

# Kronika Niemiec współczesnych

## ŻYCIE POLITYCZNE

(za okres od 1. III. do 30. IV. 1950).

**Wybory.** W drugiej połowie marca separatystyczny rząd w Bonn wystąpił z projektem „zjednoczenia Niemiec” na następujących zasadach:

1. Stworzenie ogólnoniemieckiego zgromadzenia konstytucyjnego na podstawie prawa wyborczego, aprobowanego i ogłoszonego przez cztery mocarstwa okupujące;

2. ogólnonarodowe wybory do tego zgromadzenia, nadzorowane przez komisje wyborcze ustanowione bądź przez cztery mocarstwa okupujące, bądź też przez Narody Zjednoczone.

3. opracowanie przez to zgromadzenie konstytucji dla całego kraju, która to konstytucję poddanoby następnie pod głosowanie ludowe.

Projekt ten ogłoszony został po dłuższej konferencji „kanclerza” Adenauera z członkami Wysokiej Komisji Alianckiej trzech stref zachodnich.

Do tych zasadniczych propozycji dodano ponadto „warunki” przeprowadzenia wyborów w pojęciu rządu bonńskiego; są one następujące:

Wolność osobista i polityczna we wszystkich czterech strefach okupacyjnych, włącznie z dopuszczeniem wszystkich stronnictw politycznych i ochroną mocarstw okupacyjnych dla ich działalności;

gwarancja władz okupacyjnych i władz niemieckich, że biorący udział w wyborach będą wolni od wszelkiego nacisku osobistego lub ekonomicznego;

zezwoleń na swobodny kolportaż gazet i czasopism we wszystkich czterech strefach okupacyjnych;

swobodny handel międzystrefowy i zniesienie paszportów międzystrefowych (tzn. swobodny ruch osób).

Tzw. minister do spraw zjednoczenia Niemiec rządu bonńskiego, Kaiser, oświadczył przy tym, iż nie przypuszcza, aby władze sowieckie i władze Demokratycznej Republiki Niemieckiej zgodziły się na całą tę propozycję; wystąpienie jest jednak potrzebne ze względów propagandowych.

Stanowisko rządu wobec tych propozycji określił kierownik wydziału prasy Urzędu Informacji D. R. N., Albert Norden, oświadczając w obecności licznych przedstawicieli prasy niemieckiej i zagranicznej m. in. co następuje:

„Gdyby w Niemczech zachodnich istniał wolny rząd niemiecki, nie zaś rząd amerykański, jak rząd pana Adenauera, moglibyśmy wówczas rozmawiać z nim o ogólnych wyborach w całych Niemczech. Jesteśmy gotowi do przeprowadzenia wyborów po urzędzistwieniu umowy poczdamskiej. Ale wybory, jakie nam proponuje nielegalna instytucja, która została stworzona na drodze złamania umowy poczdamskiej, która zawdzięcza swoje istnienie rozbiści Niemiec, równałyby się zdradzie Niemiec, równałyby się wydaniu także i jednej trzeciej Niemiec, wolnej dzisiaj od kolonialnego niewolnictwa, na łup tego niewolnictwa. Przywrócenie wolnych i jednolitych demokratycznych Niemiec jest niezbędnym warunkiem wyborów, które byłyby naprawdę wolne...



„Rząd” bonnski stanowi jedno nie-przerwane naruszenie umowy poczdamskiej, która poręczyła jedność Niemiec. Więcej jeszcze: duch Bonn, to duch faszystowskiej wojny odwetowej.

Wprowadzając embargo na stal i pogłębiając przez to skrzętnie rozbiście Niemiec; proponując reakcji francuskiej „unię”, znieważając brutalnie ZSRR i starając się go sprowokować, ten człowiek, który chciałby poprowadzić Niemcy do trzeciej wojny światowej występuje jednocześnie rzekomo za jednością Niemiec i uważa przy tym siebie za odpowiedniego partnera do rokowań. W jego propozycji nie ma ani słowa o warunkach wolnych wyborów, ani słowa o zniesieniu statutu okupacyjnego i statutu Ruhry, ani słowa o zniesieniu ustawy wyjątkowej aliantów przeciw prasie demokratycznej, ani słowa o Saarze i ani słowa o wycofaniu wojsk okupacyjnych po zawarciu sprawiedliwego traktatu pokojowego<sup>1)</sup>.

W odezwie 1-majowej Rady Narodowej Frontu Narodowego Demokratycznych Niemiec czytamy m. in.:

„Przeważająca większość naszego narodu zdaje sobie sprawę z oszukańczego manewru Mo Cloya, który obłudnie domagał się przeprowadzenia tak zwanych wolnych wyborów pod rządem statutu okupacyjnego. Wszystkie niemieckie kobiety i mężczyźni o poczuciu odpowiedzialności życzą sobie wolnych, demokratycznych wyborów w jednolitych, niepodległych, pokojowych Niemczech<sup>2)</sup>”.

28 marca odbyło się posiedzenie bloku antyfaszystowsko - demokratycznych partii i organizacji masowych D. R. N. Na posiedzeniu uchwalono proklamację w sprawie wyborów, przy czym proklamacja zajmuje się zarów-

no propozycją Adenauera jak i wyborami powszechnymi, które mają się odbyć na terenie republiki w dniu 15 października.

Stwierdza się tam, iż propozycja Adenauera (jak wiemy, przyznał się do tego po części min. Kaiser) stanowi jedynie manewr, który ma odwrócić uwagę ludności zachodnich Niemiec od bezrobocia, spadku płac, stopniowej ruiny przemysłowego stanu średniego i chłopów, od beznadziejnego położenia przesiedlonych i ogólnego gospodarczego kryzysu. „Za tym demagogicznym hasłem propagandowym — czytamy tam — nie da się ukryć życzenia, aby poddać całe Niemcy statutowi okupacyjnemu anglo - amerykańskich mocarstw okupacyjnych. Przez to chce się zdemontować odbudowane lub zbudowane na nowo fabryki i zakłady pracy pokojowego przemysłu w Demokratycznej Republice Niemieckiej, uczynić naszych robotników i pracowników bezrobotnymi, chłopów wypędzić z ziemi, którą dała im demokratyczna reforma rolna, wygnąć znowu synów i córki ludu pracującego z uniwersytetów i uczynić naszą młodzież mięsem armatnim dla nowej imperialistycznej wojny... Chcemy stworzyć w całych Niemczech warunki dla naprawde wolnych wyborów i zbudować jednolite, demokratyczne Niemcy. Chcemy dopomóc ludności zachodnich Niemiec, aby się oswobodziła od kolonialnego panowania... W tym duchu przeprowadzimy w Demokratycznej Republice Niemieckiej wybory w dniu 15 października 1950. Wybory te będą prawdziwie demokratycznymi i wolnymi wyborami w wolnym kraju. W wyborach tych ludność będzie rozstrzygała o swoich problemach życiowych<sup>3)</sup>”.

Demokratyczne stronnictwa polityczne i organizacje masowe D. R. N. (a mianowicie: Socjalistyczna Zjednoczona Partia Niemiec SED, Unia Chrze-

<sup>1)</sup> *Tägliche Rundschau*, Berlin 24. 3. 1950.

<sup>2)</sup> *National-Zeitung*, Berlin 18. 4. 1950.

<sup>3)</sup> *Tägliche Rundschau*, 30. 3. 1950.



ścijańsko-Demokratyczna Niemiec CDU, Liberalno - Demokratyczna Partia Niemiec LDP, Narodowo - Demokratyczna Partia Niemiec NDP, Demokratyczna Partia Chłopska Niemiec DBD, oraz Wolny Niemiecki Związek Związków Zawodowych FDGB) tworzące Front Narodowy Demokratycznych Niemiec, porozumiały się w sprawie opracowania wspólnego programu wyborczego i wystawienia wspólnej listy kandydatów w październikowych wyborach. Prasa podkreśla, iż droga jednolitego działania Bloku jest wypróbowana od 1945 roku i że tzw. „kampania wyborcza” przeszkadzałaby tylko i powstrzymałaby wspólne działanie w interesie szybkiej poprawy życia. W rozbiciu wspólnego działania przez „kampanię wyborczą” zainteresowani są przy tym jedynie „Adenauerowie, Schumacherowie, Kaiserowie i inni zdrajcy kraju, którzy wiedzą, że każdy osiągnięty u nas sukces demaskuje ich zdraziecką rolę wobec narodu niemieckiego i przyspiesza ich upadek”; dalej „istniejący jeszcze w Demokratycznej Republice Niemieckiej zakapturzeni zwolennicy Adenauerów i Schumacherów, którzy wszelkimi środkami starają się osiągnąć rozbicie sił zjednoczonych we Froncie Narodowym Demokratycznych Niemiec”; wreszcie imperialiści anglo-amerykańscy, jako ich zleceniodawcy<sup>4</sup>).

#### Z życia demokratycznych Niemiec.

19 kwietnia, na 14. posiedzeniu Izby Ludowej D. R. N., uchwalona została w uroczystej formie „Ustawa o pracy dla popierania i opieki nad siłami roboczymi, dla podniesienia wydajności pracy i dla dalszego poprawienia materialnego i kulturalnego położenia robotników i pracowników”.

Ustawa zajmuje się kolejno następującymi zagadnieniami: I. Prawo do pracy; II. Prawo spółstanowienia ro-

botników i pracowników; III. Podniesienie wydajności pracy; IV. Popieranie ruchu przodowniczego i współzawodnictwa pracy; V. Planowe wykorzystanie sił roboczych; VI. Kształcenie narybku zawodowego i zawodowe szkolenie kobiet; VII. Urlopy; VIII. Prawo wypowiedzenia; IX. Ochrona pracy; X. Dalsze polepszenie materialnego i kulturalnego położenia robotników i pracowników.

Stwierdza się, iż każdy obywatel D. R. N. ma prawo do pracy; „należy mu przydzielić odpowiednie i właściwe dla jego zdolności miejsce pracy” (§ 1). Wszyscy pracujący otrzymują równą płacę za jednaką pracę bez względu na płeć i wiek (§ 3).

Związki zawodowe są ustawową reprezentacją robotników i pracowników w zakresie wszystkich ich praw i interesów wynikających ze stosunku pracy (§ 4).

Wyróżniają się robotnicy i pracownicy otrzymują w Dniu Przodowników Pracy, 13 października, honorowe tytuły i odznaki „bohaterów pracy”, „zasłużonych przodowników pracy” i „zasłużonych racjonalizatorów”. Dla odznaczenia najlepszych brygad jakościowych odpowiednio ministerstwo nadaje na wniosek związków zawodowych i dyrekcji danego zakładu pracy tytuł „brygady najlepszej jakości” (§§ 19, 20).

W budżecie mają być przewidziane środki na premiowanie odznaczonych pracowników i brygad, jak również zakładów zwyciężających we współzawodnictwie pracy. W roku bieżącym przeznaczają się na ten cel 3,75 miliona marek niemieckich (§ 22).

Dla pozyskania nowych sił roboczych należy dążyć do oszczędności w dysponowaniu ludźmi przez lepszą organizację pracy i jak najdalej idącą mechanizację procesu produkcji, przez pozyskiwanie pracowników spośród kobiet nie pracujących zawodowo oraz przez przywiązywanie robotnika do zakładu

<sup>4</sup>) *Neues Deutschland*, Berlin 13. 4. 1950.



pracy drogą ulepszenia urządzeń zakładowych (§ 26).

Zasadniczy urlop dla robotników i pracowników wynosi dwanaście dni roboczych w roku kalendarzowym. Robotnicy wykonujący prace ciężkie lub szkodliwe dla zdrowia oraz członkowie personelu kierowniczego i technicznego o pracy odpowiedzialnej mają prawo od 18—24 dni roboczych urlopu; młodociani od lat 14—16 do 21 dni, młodociani od 16—18 lat do 18 dni.

Wypoczynek uważa się za profilaktyczną opiekę zdrowotną; obok związków zawodowych i państwa finansują go również zakłady ubezpieczeń społecznych. Na podróże urlopowe do domów wypoczynkowych FDGB otrzymują pracujący tymczasowo do 33⅓% zniżki (§§ 34—37).

Obowiązuje zakaz pracy nocnej i pracy podziemnej w kopalniach dla młodocianych poniżej lat 16, dla kobiet w ciąży i dla karmiących matek. Ochronę zdrowia dla kobiet w ciąży ustala się na 5 tygodni przed i 6 tygodni po porodzie.

W ostatnim rozdziale mowa jest o ulepszeniu i urozmaiceniu jadłospisu stołówek zakładowych, o punktach sprzedaży dla robotników, szczególnie w kopalniach, o odzieży zawodowej, budowie mieszkań i dostarczeniu rozrywek kulturalnych.

Omówiona ustawa ma charakter ramowy; w wielu paragrafach jest zaznaczone, iż odpowiednie władze wydadzą do niej przepisy wykonawcze.

Szczególnie podkreśla się uznanie społecznej, gospodarczej i politycznej roli związków zawodowych, co stanowi zupełną nowość w dziejach Niemiec. Mówcy Izby Ludowej określali ustawę jako najnowocześniejszą i najbardziej postępową, jaka kiedykolwiek istniała w Niemczech.

W dn. 24 marca przewodniczący Sądu Najwyższego DRN Schumann (NDP) otworzył pierwszą sesję Trzeciego Senatu Karnego S. N. W przemówieniu

swoim wskazał na doniosłą rolę kasacji, jako środka prawnego przeciw błędnym wyrokom i omówił w ogóle rolę Sądu Najwyższego w systemie prawnym DRN. Wspomniął przy tym, że dawny Sąd Rzeszy, jako najwyższa instancja sądowa Republiki Weimarskiej, przyczynił się do przygotowania epoki hitleryzmu. Obecne wyroki sądów zachodnio-niemieckich wskazują, iż sądownictwo tamtejsze idzie tą samą drogą.

Prokurator generalny dr Melsheimer określił „jako naczelne zadanie Sądu Najwyższego, aby uznawał za prawo to, co odczuwa jako prawo człowiek z ludu”<sup>5)</sup>.

Dotychczasowy wiceprzewodniczący Izby Ludowej, Jonny Löhr (NDP) objął urząd szefa misji dyplomatycznej D. R. N. w Rumunii. W związku z tym wybrany został na 14. posiedzeniu Izby Ludowej wiceprzewodniczącym Izby z ramienia NDP poseł Heinr. Hohmann.

**Stosunki zagraniczne demokratycznych Niemiec.** W dn. 25 marca odbyło się w Berlinie pierwsze zebranie Towarzystwa im. Hellmuta von Gerlach<sup>6)</sup>. Na zebraniu uchwalono nową nazwę: Towarzystwo pokojowych i dobrosąsiedzkich stosunków z Polską. Do zadań Towarzystwa należy organizowanie przyjaznych stosunków z polskim sąsiadem i zgodne z prawdą informowanie narodu niemieckiego o Polsce. Na zebraniu uchwalono m. in. urządzenie uroczystego obchodu polskiego święta narodowego 22 lipca na terenie D. R. N. Przedstawiciel studentów Nie-

<sup>5)</sup> *Tägliche Rundschau*, 25. 3. 1950.

<sup>6)</sup> Hellmut von Gerlach, urodzony w pow. wołowskim na Śląsku w roku 1866, działacz społeczny i polityk niemiecki, poseł do Reichstagu za czasów cesarstwa, podsekretarz stanu w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych po wybuchu rewolucji niemieckiej, był znanym pacyfistą i zwolennikiem porozumienia niemiecko-polskiego.



mieckiej Akademii Administracyjnej im. Waltera Ulbrichta przedstawił ambasadorowi polskiemu prośbę 50 studentów tej akademii o zezwolenie na miesięczną pracę przy odbudowie Warszawy.

Przewodniczącym Towarzystwa jest rektor uniwersytetu berlińskiego prof. Johannes Stroux.

— Wśród hasel 1-majowych zarządu Socjalistycznej Zjednoczonej Partii Niemiec czytamy: „Trwała przyjaźń między ludowo-demokratyczną Polską i demokratycznymi Niemcami służy pokojowi i dobrobytowi naszych narodów!” „Granica Odry-Nysy jest granicą pokoju!”

— W dniu 1 maja odbyła się manifestacja pokoju i przyjaźni na granicy polsko-niemieckiej w Zgorzelcu nad Nysą. Przemawiał przewodniczący FD. GB. Herbert Warnke i przedstawiciel CRZZ ob. Zdziechowski.

— W toku uroczystości związanych z przekazaniem delegacji polskiej urny z prochami Juliana Marchlewskiego ulica Klajpedzka (Memelerstrasse) w Berlinie przemianowana została na ulicę Marchlewskiego (Marchlewski-strasse).

— Uchwałą węgierskiej rady ministrów wstrzymano dalsze wysiedlanie Niemców, zamieszkałych na terenie Węgier. Wysiedleni dotychczas Niemcy mogą powrócić na Węgry, o ile mają tam jeszcze rodziców, dzieci lub małżonków.

W związku z uroczystościami w 5 rocznicę oswobodzenia Węgier udała się do Budapesztu delegacja rządowa Demokratycznej Republiki Niemieckiej pod przewodnictwem premiera Grotewohla. W początkach kwietnia odbył się tydzień przyjaźni niemiecko-węgierskiej.

— Anne Kundermann została mianowana posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym i szefem misji dyplomatycznej DRN w Bułgarii.

— W połowie kwietnia odbył się w Oranienburgu kongres międzynarodo-

wy bojowników oporu przeciw faszyzmowi, z udziałem delegacji ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Grecji, Francji, Danii i Niemiec zachodnich. Przewodniczący Zjednoczenia Prześladowanych przez reżim hitlerowski (VVN), Ottomar Geschke, dokonał założenia kamienia węgielnego pod pomnik bojowników oporu, niemieckich i zagranicznych, pomordowanych w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen.

— Apel rządu D. R. N. do Niemców, walczących w Legii Cudzoziemskiej w Vietnamie (patrz poprzednia Kronika) nie przeszedł bez echa. Pierwsze wiadomości donosiły o tym, iż trzech legionistów niemieckich zdezerowało z Legii Cudzoziemskiej i przedarło się do Chin. Według dalszych wiadomości z Hanoi setki legionistów przeszły na stronę armii Vietnamu w walkach około Hanoi.

Prezydent Pieck wydał ministerstwu spraw zagranicznych DRN polecenie, aby przedsięwzięło konieczne kroki dla umożliwienia byłym legionistom Niemcom powrotu do kraju.

**Okupacja zachodnia.** W połowie marca władze brytyjskie ogłosiły, iż dotychczasowy Wysoki Komisarz brytyjski (a przedtem jeszcze gubernator wojskowy strefy brytyjskiej), generał sir Brian Robertson, został mianowany dowódcą sił brytyjskich na Środkowym Wschodzie. Wysokim Komisarzem brytyjskim mianowany został sir Ivone Kirkpatrick, podsekretarz stanu w Foreign Office dla spraw niemieckich. Przejęcie przezeń urzędowania nastąpić miało w czerwcu.

Tym samym Wysoka Komisja Aliancja w zachodnich Niemczech składać się będzie całkowicie z dyplomatów cywilnych.

Moskiewski dziennik „Izwestia” podkreśla, że Kirkpatrick jest reakcjonistą i znanym politykiem prohitlerowskim. Kirkpatrick był doradcą Cham-



berlina w okresie ugody monachijskiej, następnie zaś był wydelegowany do pertraktacji z Hessem po jego ucieczce do Anglii.

Jedną z głównych przyczyn zmiany na najwyższym stanowisku w okupacji brytyjskiej miały być dążenia Anglików do rozwiązania Wysokiej Komisji i zastąpienie jej takim mechanizmem kontrolnym, który by przekazał formalnie wszelkie funkcje rządowe gabinetowi „kanclerza” Adenauera i zachował sobie jedynie kontrolę bezpieczeństwa wojskowego. Prasa podkreślała przy tym bez ogródek, iż byłoby to posunięcie propagandowe, mające na celu zneutralizowanie wpływu istnienia Demokratycznej Republiki Niemieckiej, jako tworu niezawisłego, na społeczeństwo niemieckie.

Wysoki Komisarz amerykański Mc Cloy sprzeciwił się jednak tak rychłemu rozwiązaniu Komisji, jakkolwiek — jak się podkreśla — jest to różnica zdań tylko co do terminów, a nie co do zasady.

Władze separatystycznego państwa zachodnio-niemieckiego ze swej strony przejawiają wielkie zainteresowanie rewizją statutu okupacyjnego, która nastąpić ma, zgodnie z zawartymi tam postanowieniami, jesienią roku bieżącego. Dążeniem tych czynników jest uzyskanie prawa do reprezentacji dyplomatycznej i do formalnej samodzielnności w zakresie polityki zagranicznej, przy czym jednym z głównych celów byłoby przyjęcie Niemiec zachodnich do paktu atlantyckiego. Pod względem gospodarczym rządowi bonnskiemu chodzi w pierwszym rzędzie o zniesienie ograniczeń produkcji stali i budowy statków morskich.

W czasie swojej wizyty w Berlinie w połowie kwietnia (p. niżej) takie właśnie żądania wysunął kanclerz zachodnich Niemiec, dr Adenauer. Sposób wysunięcia tych żądań i całe zachowanie Adenauera w Berlinie zo-

stało jednak bardzo źle przyjęte przez władze anglo-amerykańskie. Adenauer miał sobie przez to zrazić także i Anglików, skłonnych zrazu do daleko idącej rewizji statutu okupacyjnego.

Wkrótce po tej wizycie Mc Cloy odrzucił żądania Adenauera, dotyczące przyspieszenia rewizji statutu i rozszerzenia kompetencji rządu zachodnio-niemieckiego.

W końcu marca były gubernator Wirtembergii-Badenii, Lafollette, zwrócił się do prezydenta Trumana w imieniu tzw. „Rady Koordynacyjnej dla Demokracji Niemieckiej” domagając się gruntownego zbadania amerykańskiej polityki okupacyjnej w Niemczech i stwierdzając, że dają się tam zaobserwować coraz silniejsze dążenia nacjonalistyczne, że na widowni pojawiły się znowu skrajne grupy nacjonalistyczne, wielu dawnych aktywnych hitlerowców i skrajnych nacjonalistów zajmuje poważne stanowiska administracyjne i gospodarcze; dalszym dowodem całkowitego niepowodzenia demokratyzacji Niemiec Zach. są pojawiające się projekty przywrócenia armii niemieckiej.

Z podobnym wnioskiem wystąpiło do Trumana w połowie kwietnia ośmiu senatorów z różnych stanów i stronnictw; we wniosku ich stwierdza się m. in., że w pierwszych miesiącach roku bieżącego pojawia się coraz więcej relacji, świadczących o odradzaniu się w społeczeństwie niemieckim tych sił, przeciw którym świat musiał toczyć dwie największe wojny w dziejach. Antydemokratyczne elementy w Niemczech zachodnich sabotują aktywnie politykę sojuszniczą i gotują się do zagarnięcia władzy w pierwszym dogodnym po temu momencie. Wniosek w imieniu grupy ośmiu złożył senator Guy M. Gillette, z partii demokratycznej stanu Jowa.

Trzeci atak na amerykańską politykę okupacyjną przyszedł ze strony



Izby Reprezentantów kongresu amerykańskiego. Komisja nadzoru nad tą polityką, wyłoniona przez kongres, skarży się mianowicie, iż brak jej możliwości technicznych i pieniędzy dla pełnienia swoich zadań. Zarazem stwierdza się, iż obecny rząd (zachodnio) niemiecki, nie jest brany poważnie przez naród niemiecki i nie wziął na siebie zbyt wiele odpowiedzialności za interesy narodu<sup>7)</sup>.

Wniosek o zbadanie polityki okupacyjnej poparł także poseł Franklin D. Roosevelt jr., syn zmarłego prezydenta.

— Władze brytyjskie ogłosiły, iż zamierzają przekazać Niemcom wydawany przez nie w Hamburgu, w języku niemieckim, dziennik *Die Welt*. *Die Welt* wychodzi od czterech lat; redaguje go sztab kilkunastu Anglików, przy czym biura redakcji mieszczą się w Berlinie, Hamburgu i Essen. Z chwilą przejścia *Die Welt* przez Niemców pozostaną na terenie Niemiec tylko dwa dzienniki urzędowe wydawane przez władze okupacyjne: w strefie sowieckiej *Tägliche Rundschau* w Berlinie oraz amerykańskiej *Die Neue Zeitung* w Berlinie i Monachium.

— Wysoka Komisja Aliancka doręczyła rządowi bonnskiemu w początkach marca kosztorys kosztów okupacji na rok bieżący, w sumie ogólnej 4 miliardy 48 milionów marek. Z sumy tej przypada 1741 milionów na strefę brytyjską, 1517 milionów na strefę amerykańską, 790 milionów na strefę francuską. Tzw. „czyste koszty okupacyjne” wynoszą przy tym ogółem 3263 miliony marek, reszta przypada na tzw. „koszty wywołane przez okupację”. Nieoficjalnie podaje się przy tym, iż obniżenia kosztów okupacji nie można się spodziewać z uwagi na znaczną liczbę znajdujących się w Niemczech sił zbrojnych okupantów

<sup>7)</sup> *New York Herald Tribune*, 20. 4. 1950.

i na znaczne plany budowlane Wysokiej Komisji i tzw. Władzy Bezpieczeństwa.

— Dowództwo armii amerykańskiej wydało okólnik, wedle którego obywatele niemieccy uzyskujący obywatelstwo amerykańskie lub inne pozostają Niemcami w myśl przepisów armii amerykańskiej. Urzędnicy i wojskowi amerykańscy, którzy zawarli małżeństwo z osobami posiadającymi obywatelstwo niemieckie, nie mogą pełnić służby cywilnej ani wojskowej w zakresie działania dowództwa sił amerykańskich w Europie.

Za Niemców w rozumieniu okólnika uważa się wszystkie osoby, które nabyły obywatelstwo niemieckie przez urodzenie, małżeństwo, przysposobienie lub naturalizację, jak również osoby narodowości niemieckiej, wysiedlone z krajów Europy wschodniej, bez względu na to, czy uzyskały one następnie inne obywatelstwo.

— Wysoka Komisja Aliancka zezwoliła armii syryjskiej na werbowanie ochotników na terenie Niemiec zachodnich. Spodziewane jest przybycie do zachodnich Niemiec byłego *Brigadeführera* SS, nazwiskiem Franz Röstel, który zajmuje obecnie wysokie stanowisko w armii syryjskiej. Pierwszeństwo w przyjęciu do służby syryjskiej mają mieć byli członkowie SS. Jak podała przy tym berlińska *National Zeitung* (12. III. 1950), zwerbowani najemnicy mieli wziąć udział w zwartych formacjach w tegorocznych manewrach wiosennych sił zbrojnych państw „paktu atlantyckiego”.

— Do Ameryki przybyło 15 członków „sejmu związkowego” z Bonn celem zapoznania się z działalnością parlamentu amerykańskiego. Na czele grupy stoi dr Gerd Bucerius, przewodniczący komisji parlamentarnej dla Berlina. Parlamentarzyści bonnsy byli m. in. gośćmi senatu amerykańskiego, gdzie spotkało ich nader serdecznie



przyjęcie (*New York Herald Tribune*, 26. IV. 1950).

**Działalność rządu bonńskiego.** „Kancelarz” dr Adenauer bawił w drugiej połowie kwietnia w Berlinie. W przemówieniu wygłoszonym tam domagał się przekazania rządowi zachodnio-niemieckiemu kontroli nad jego polityką zagraniczną i w ogóle rozszerzenia jego kompetencji, po czym wezwał zebranych do odśpiewania trzeciej zwrotki „Deutschland, Deutschland über alles”. 2000 zebranych na sali zwolenników Adenauera zastosowało się entuzjastycznie do tego wezwania. Obecni na sali socjaldemokraci z magistratu zachodnio-berlińskiego opuścili jednak — prócz „burmistrza” Reutera — gmach „Titania-Palast”, komendanci zachodniego Berlina pozostali na swoich miejscach, nie wstając z nich jednak, chociaż zebrani śpiewali stojąc.

Nie ukrywa się, iż zarówno przemówienie Adenauera jak i okazane mu później niezadowolone władz okupacyjnych wywołane zostało wyłącznie względami propagandowymi: względem na opinię niemiecką w Demokratycznej Republice Niemieckiej. Koła brytyjskiego Foreign Office stwierdzają nieoficjalnie, iż Adenauer nie mógł wybrać gorszego miejsca na wszelkie prowokacyjne wystąpienia, jak właśnie Berlin, otoczony ze wszystkich stron przez terytorium D. R. N. W maju wystąpił w obronie Adenauera i hymnu „Deutschland, Deutschland über alles” — Winston Churchill, stwierdzając: „Osobiście byłem głęboko wstrząśnięty, gdy zobaczyłem, że podnosimy niebawem wrzawę z tego powodu, iż kilku Niemców zaczęło śpiewać swój hymn narodowy”<sup>8)</sup>.

Szef wydziału prasowego w Urzędzie Informacji D. R. N., Albert Norden, stwierdza pisząc o wizycie Ade-

nauera, iż „z Adenauerem przybywa do Berlina ucieleśnienie niepoohamowanej reakcji społecznej, totalna dyktatura nad człowiekiem pracy, podjudzanie Niemców przeciwko sobie, samounicestwienie narodu przez konszachty wojenne przeciw narodom słowiańskim”<sup>9)</sup>. Norden nazywa Adenauera wręcz zdrajcą Niemiec i separatystą, który występuje obecnie jako apostoł jedności. Towarzyszącego mu ministra dla spraw ogólnoniemieckich rządu Bonn, Kaisera, nazywa „ministrem akcji sabotażowych w Demokratycznej Republice Niemieckiej”.

— Jeszcze przed wizytą Adenauera w Berlinie pojawił się w Bonn projekt przeniesienia do Berlina szeregu urzędów „rządu” bonńskiego z kilku tysiącami urzędników. Prasa amerykańska<sup>10)</sup> stwierdza wyraźnie, iż posunięcie to ma być prowokacją w stosunku do Związku Sowieckiego i ma cele propagandowe w stosunku do „wschodnich Niemiec”, tzn. terytorium D. R. N.

**Stosunki Bonn z Francją.** W związku z zawartym w dniu 3 marca porozumieniem w sprawie Saary (por. Kronikę w nr 3—4/50), Rada Ministrów D. R. N. wydała oświadczenie, w którym stwierdza się, iż porozumienie to stanowi dalszy niesłychany akt przemocy mocarstw zachodnich wobec narodu niemieckiego. „Saara — czytamy tam — która była, jest i pozostanie niemiecka, poddana została otwartej i brutalnej aneksji przez obecne mocarstwo imperialistyczne. Imperializm amerykański i angielski zachęcił obecny reakcyjny rząd Francji do tego aktu przemocy i popiera grabież okręgu Saary. ... Aneksja okręgu Saary jest aktem samowoli i przemocy. Jest ona sprzeczna z prawem i stanowi nowe naruszenie umowy poczdamskiej”.

<sup>9)</sup> *Tägliche Rundschau*, 16. 4. 1950.

<sup>10)</sup> *The New York Times*, wydanie międzynarodowe, 25. 3. 1950.

<sup>8)</sup> Komunikat PAP, zamieszczony w prasie polskiej z dn. 26. 5. 1950.



skiej. ... Rząd Demokratycznej Republiki Niemieckiej, świadomy swojej odpowiedzialności wobec całego narodu niemieckiego, podnosi przeciw układowi w sprawie Saary z dnia 3 marca 1950 zdecydowany i tęczysty protest. Rząd oświadczył, iż naród niemiecki nie uznaje i nie uzna nigdy oderwania okręgu Saary od Niemiec i jego aneksji przez imperializm francuski<sup>11)</sup>.

W pierwszych dniach kwietnia tzw. sejm krajowy okręgu Saary ratyfikował zawarte w Paryżu konwencje w sprawie Saary przeciw głosowi deputowanego komunistycznego.

W związku ze sprawą Saary pozostaje oświadczenie Adenauera, które wywołało wielkie zainteresowanie i oburzenie w Demokratycznej Republice Niemieckiej. „Kancelarz” zachodnich Niemiec oświadczył mianowicie w wywiadzie udzielonym europejskiemu przedstawicielowi amerykańskiej agencji INS, nazwiskiem Kingsbury Smith, iż „różnice zdań w sprawie Saary i inne punkty sporne mogłyby być najlepiej usunięte na drodze unii między Francją a republiką związkową (sc. Niemiec zachodnich)”. Prasa D. R. N. podkreśla, iż nie jest tajemnicą, że podobnymi projektami interesują się bardzo Anglicy i Amerykanie, iż że oni właściwie je inspirują.

Za strony francuskiej wypowiedział się najpierw gen. de Gaulle, który aprobował projekt unii, twierdząc, iż byłby to nowoczesny odpowiednik „państwa Karola Wielkiego”. De Gaulle wyraził także sympatię dla Adenauera, którego działalność, jak twierdzi, obserwuje od lat trzydziestu. W związku z tym prasa D. R. N. przypomina, iż bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej Adenauer był jednym z głównych inspiratorów oderwania Nadrenii od Niemiec i jednym z głównych przywódców ruchu separatystycznego.

*Tägliche Rundschau* określa plany Adenauera jako zdradę stanu.

Paul Merker, członek Biura Politycznego SED, pisze: „Dlaczego Adenauer, ze swoim marionetkowym rządem i ze swoim skandalicznym parlamentem bonnskim proponuje monopolistom francuskim niemiecko-francuską unię gospodarczą? Ponieważ po wynikającym stąd utworzeniu niemiecko-francuskich koncernów zbrojeniowych spodziewa się on rychlejszego oswożenia niemieckiego przemysłu zbrojeniowego od niewielu działających jeszcze ograniczeń, których dotychczas bronią właśnie koła francuskie<sup>12)</sup>”.

**Szlezwik.** W marcu toczyły się rozmowy między misją wojskową anglo-amerykańską i oficerami sztabu duńskiego w sprawie odstąpienia Danii pewnych obszarów południowego Szlezwiku w zamian za wydzierżawienie przez Danię aliantom zachodnim obszarów ważnych pod względem strategicznym. Misja anglosaska podróżowała już po terenach granicznych i prowadziła rozmowy również z przywódcami duńskiej mniejszości narodowej w południowym Szlezwiku.

**Nacjonalizm zachodnio - niemiecki.** Odrodzona „Niemiecko-Narodowa Partia Ludowa” (Deutschnationale Volkspartei — dawna partia Hugenberga, która dopomogła Hitlerowi osiągnąć władzę) zapowiada odrodzenie „Stahlhelmu”, paramilitarnej nacjonalistycznej organizacji przedwojennej. Hans Joachim Gottsleben, jeden z założycieli partii i organizatorów nowego Stahlhelmu, oświadczył, iż nowy Stahlhelm będzie szedł w ślady starego, jednocząc żołnierzy z obu wojen światowych. Władze amerykańskie odniosły się tolerancyjnie do tych projektów, natomiast Komisarz brytyjski dla Północnej Nadrenii-Westfalii, gen. Bishop, za-

<sup>11)</sup> *Tägliche Rundschau*, 14. 3. 1950.

<sup>12)</sup> *Tägliche Rundschau*, 9. 4. 1950.



powiedział, iż odrodzenie Stahlhelmu jako ekskluzywnej organizacji weteranów nie jest dopuszczalne.

— O tradycjach Stahlhelmu mówiono także na zebraniu hitlerowskiej organizacji „Bruderschaft” we Frankfurcie, na którym niejaki Frankegrisch, jeden z kierowników organizacji, głosił, iż powinna ona iść w ślady przedwojennego Stahlhelmu, i wezwał członków do ożywionej aktywności politycznej<sup>13</sup>).

— W strefie amerykańskiej, głównie w Bawarii, mnożą się wypadki demonstracji antysemickich, bezczeszczenia grobów na cmentarzach żydowskich, itp.

— W Wirtembergii-Badenii, gdzie władze amerykańskie obserwują bezczynnie wysiłki elementów demokratycznych, w tamtejszej policji, zmierzające do ukrócenia prohitlerowskiej działalności najwyższych dostojników państwowych w zakresie denazyfikacji (por. poprzednie Kroniki) wybuchł nowy skandal. Osiedle Rotweg w Stuttgarcie, zbudowane swego czasu dla rodzin SS, przekazane zostało po wojnie organizacji UNRRA, która osiedliła tam byłych polskich robotników w Rzeszy; po ich powrocie do kraju zarząd miejski ulokował tam ofiary hitleryzmu i wielu innych bezdomnych obywateli. Obecnie byli posiadacze mieszkań wystąpili o ich zwrot, po załatwieniu swoich spraw denazyfikacyjnych. Ministerstwo sprawiedliwości Wirtembergii-Badenii — obsadzone w 80% przez byłych hitlerowców — przysądziło im mieszkania i poleciło eksmitować dotychczasowych mieszkańców. 80 rodzin eksmitowano do początku marca, 20 dalszych spotkał ten sam los mimo odwołania się do władz amerykańskich, które obserwowały biernie przebieg wypadków.

<sup>13</sup> *Rzeczpospolita*, Warszawa, 8. 4. 1950, za *Manchester Guardian*.

Pierwszy skandal — w sprawie sprzedawania pozytywnych wyroków denazyfikacyjnych — nie znalazł żadnego rozwiązania. Sprawę przeciw naczelnemu prokuratorowi kraju oddano, na polecenie ministra sprawiedliwości, w ręce samego oskarżonego, jako kompetentnego urzędnika. Premier Wirtembergii-Badenii, Reinhold Maier, zasłaniając się nietykalnością parlamentarną, co uczynił już dwukrotnie, z tego raz odmawiając poddania się postępowaniu denazyfikacyjnemu.

— Biuro organizacyjne przyszłego „ministerstwa spraw zagranicznych” Bonn zatrudniło wielką liczbę hitlerowców. Na 31 zatrudnionych do drugiej połowy kwietnia urzędników — 14 należało do NSDAP. Przewiduje się, iż w skład służby dyplomatycznej Bonn wejdzie ogółem blisko stu byłych urzędników hitlerowskiego MSZ.

— Sejm związkowy w Bonn wykluczył w końcu marca z dziesięciu posiedzeń dwóch posłów socjaldemokratycznych za pobicia posła Hedlera, znanego ze swoich wystąpień przeciw Żydom i członkom ruchu oporu przeciw Hitlerowi. Hedler musiał być oddany pod opiekę lekarską. Socjaldemokraci i komuniści opuścili salę obrad na znak protestu przeciw decyzji sejmu.

— Katolicki biskup Limburga, ks. dr Wilhelm Kempf, wezwał społeczeństwo niemieckie do nawiązania bliższych stosunków towarzyskich z żołnierzami amerykańskimi. Jednocześnie oświadczył, iż żołnierz amerykański, który zabił niedawno studenta niemieckiego, działał „przez nieporozumienie” i „w obronie własnej”. Żołnierz ów został przez sąd amerykański skazany na 20 lat więzienia za zabicie studenta, który pośpieszył na pomoc napadniętej przezeń kobiecie.

— W liście skierowanym w dniu 30 marca do Departamentu Stanu USA, Wysoki Komisarz Mc Cloy stwierdzał, iż od czasu likwidacji zarządu wojskowego w strefach zachodnich zaznacza



się wzrastająca aktywność i hałaśliwość grup nacjonalistycznych niemieckich.

**Zbrodnie wojenne.** Komisarzowi Mc Cloyowi przydzielono trzyosobową komisję prawników, która ma badać sprawę skrócenia kar i zwolnień na słowo honoru dla skazanych w Norymbardze zbrodniarzy wojennych. M. in. przewiduje się ulgi dla byłego ambasadora v. Weizsaeckera, skazanego na siedem lat więzienia za udział w zbrodniach przeciw Żydom.

Szereg skazanych na rozmaite kary zbrodniarzy zwolniono lub skrócono im kary. Wśród bardziej znanych był były szef organizacji zagranicznej NSDAP, Bohle, któremu za dobre sprawowanie darowano pięć miesięcy więzienia z ogólnej kary pięciu lat. W końcu kwietnia zwolniono czterech zbrodniarzy, oskarżonych o udział w mordowaniu lotników lub o zbrodnie w obozach; piątemu zmniejszono karę o połowę.

*Andrzej Józef Kamiński*

### ZYCIE GOSPODARCZE

**Wypowiedzi przedstawicieli rządu Demokratycznej Republiki Niemiec podczas konferencji prasowej w pierwszym dniu Lipskich Targów Wiosennych.** Georg Handke, minister handlu wewnętrznego, handlu zagranicznego i zaopatrzenia materiałowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wypowiedział się szczegółowo w sprawie zagadnień eksportowych Republiki oraz wskazał szerokie perspektywy, które się przed nią otwierają. Prowadzi on zasadniczo w Moskwie rozmowy na temat zawarcia nowej umowy handlowej pomiędzy Z. S. R. R. a Republiką Demokratyczną Niemiec, lecz przybył na otwarcie Targów Lipskich drogą powietrzną, odrywając się na kilka dni od swych prac w Moskwie, by się podzielić zebranymi spostrzeżeniami.

Minister Handke oświadczył, że sowiecko-niemiecka umowa handlowa będzie w najbliższej przyszłości podpisana, stając się dla Demokratycznej Republiki Niemiec wydarzeniem o wprost decydującym znaczeniu. Żywy kontakt gospodarczy z wielkim krajem socjalistycznym o nieograniczonych możliwościach pchnie rozwój życia gospodarczego Niemiec na nowe tory, rokując jak najlepsze wyniki. Związek Sowiecki dostarczać będzie Republice w dużych ilościach nie tylko artykułów

żywnościowych, lecz również surowców w o wiele większych rozmiarach, niż się pierwotnie spodziewano.

W myśl umowy Z. S. R. R. odbierać będzie ok. 40% całego eksportu Republiki — cyfry mówią tu za siebie. Mówca podkreślił, iż plan narodowy na r. 1950 podniesie znacznie produkcję wschodniej części Niemiec na wszystkich odcinkach życia gospodarczego tak, iż z końcem roku osiągnięty zostanie poziom r. 1936. Tak duży rozwój ekonomiczny wymaga oczywiście rozszerzenia eksportu oraz wzrostu importu, poważne podniesienie się produkcji krajowej uzależnione jest od przywozu koniecznych surowców, półfabrykatów oraz artykułów żywnościowych dla polepszenia warunków bytu pracującej ludności. Minister przytoczył też szereg cyfr, które ilustrują gwałtowne powiększanie się handlu zagranicznego Republiki. Tak w r. 1948 handel zagraniczny zwiększył się czterokrotnie w stosunku do roku poprzedniego, a w r. 1949 zanotowano dalszy dwukrotny wzrost w odniesieniu do r. 1948. W roku 1950 planuje się wzrost o 90%; szczególnie z krajami Demokracji Ludowych oraz Z. S. R. R. notuje się poważny bardzo rozwój.